

Mer Lwowa po odsłonięciu posągów na Cmentarzu Orłąt: „Niech to będzie krokiem w kierunku ostatecznego wzajemnego przebaczenia przeszłych krzywd”



W piątek (20.05.2022) Ukraińcy odsłanili posągi lwów na Cmentarzu Orłąt we Lwowie, które od 2016 roku były zakryte płytami paździerzowymi jako rzeźby o „antypaństwowym charakterze”.

W związku z odsłonięciem posągów mer Lwowa, Andriy Sadovy, napisał na Twitterze, że „w historii między Ukraińcami a Polakami było wiele kart”, a „groby naszych przodków po obu stronach granicy były świadkami konfliktów i wzajemnych krzywd”, które „stawały na przeszkodzie wzajemnemu porozumieniu”.

Sadovy podkreślił też, że „wspólny wróg wykorzystywał te karty historii”, ale obecnie tocząca się wojna „pokazała, kto jest wrogiem, a kto przyjacielem”. – *Niech te lwy na polskim cmentarzu wojskowym we Lwowie, które niegdyś były przedmiotem kontrowersji i zostały zamknięte, będą krokiem w kierunku ostatecznego wzajemnego przebaczenia przeszłych krzywd* – zaapelował mer Lwowa.



Андрій Садовий ✓
@AndriySadovyi



W historii między Ukraińcami a Polakami było wiele kart. Groby naszych przodków po obu stronach granicy były świadkami konfliktów i wzajemnych krzywd. I choć są to stare przypadki, często stawały na przeszkodzie wzajemnemu porozumieniu.



11:45 AM · 20 maj 2022



[Przeczytaj całą rozmowę na Twitterze](#)



3,3 tys.



Odpowiedz



Udostępnij

[Przeczytaj 394 odpowiedzi](#)



Андрій Садовий ✓
@AndriySadoviy



W odpowiedzi do @AndriySadoviy

A nasz wspólny wróg również skutecznie wykorzystał te karty historii.

Ta wojna pokazała, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem.

11:45 AM · 20 maj 2022



1,6 tys.



Odpowiedz



Udostępnij

[Przeczytaj 38 odpowiedzi](#)



Андрій Садовий ✓
@AndriySadoviy



W odpowiedzi do @AndriySadoviy

Niech te lwy na polskim cmentarzu wojskowym we Lwowie, które niegdyś były przedmiotem kontrowersji i zostały zamknięte, będą krokiem w kierunku ostatecznego wzajemnego przebaczenia przeszłych krzywd.

Niech żyje Polska! Chwała Ukrainie!

11:45 AM · 20 maj 2022



3 tys.



Odpowiedz



Udostępnij

[Przeczytaj 187 odpowiedzi](#)

Mój komentarz: Dopóki Ukraińcy będą zaprzeczać, że ich przodkowie dokonali ludobójstwa na Polakach, dopóty o żadnym porozumieniu i wybaczeniu nie ma co mówić. Dopóki w ukraińskich miastach stoją pomniki tych, którzy to ludobójstwo przygotowali i przeprowadzili, odsłonięcie lwów niczego nie zmieni. Żyją jeszcze świadkowie ukraińskich zbrodni, których bestialstwo jest po prostu porażające. Ukraińcy nie tylko zabijali. Ukraińcy dręczyli swoje ofiary w okrutny sposób.

Jak mamy mówić o „wzajemnym przebaczeniu? Czy Polacy przeprowadzili ludobójstwo na Ukraińcach? Nie! To Ukraińcy

przeprowadzili ludobójstwo na Polakach. I zrobili to w imię „Ukrainy czystej jak szklanka”. A dla takich czynów nie ma usprawiedliwienia. Nawet burzenie cerkwi przeprowadzone za czasów II Rzeczypospolitej, które Ukraińcy słusznie postrzegają jako krzywdę, nie jest usprawiedliwieniem dla ludobójstwa.

Dopóki na polskiej szkole we Lwowie będzie wisiało popiersie ludobójcy Szuchewycza, dopóki Ukraińcy będą śpiewać „Batko nasz, Bandera”, dopóki ulicami ukraińskich miast będą przechodzić pochody z flagami UPA, nie ma szans na żadne autentyczne pojednanie polsko-ukraińskie. Jeśli Ukraińcy tego nie rozumieją, apelowanie o „wzajemne przebaczenie przeszłych krzywd” jest pozbawione sensu.

[Źródło](#)